

**Ceny prenumeraty:**

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 20— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 25— w prowincji z przesyłką po-  
241

# Słowo Polskie

i dwa razy dziennie

70 IC

*Biblioteka Krakowska Jagiellońska*

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadstane i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 5 Mk., za wiersz po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wiersz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% drożej.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15, Zakopław dotychczas nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy uprasza się nadsyłać pod adresem.

Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje adresem Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Wkładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

Pr. 118/20.

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie” Nr. 279 z dnia 18 czerwca 1920 wydanie popołudniowe w artykule pod tytułem: „Smutna” a) w tytule, tudzież w ustępach b) po słowach „że winę ponosi nie rząd” aż do włączenia słów przed słowami „możemy zapewne nie narażając się na konfiskatę” c) od słów „Ta mianowicie myśl, że aż do końca artykułu tj. do słów „I jać się ratunku” zawiera znamiona występku z § 300 uk. uznał dokonaną konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniesienie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie zaprzekroczenia na grzywnę do 280 Mk. Lwów dnia 18 czerwca 1920.

(Podpis nieczytelny).

## Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego W. P. z dnia 21 czerwca br.:

Między Dźwina a Berezyną silne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Smigalszczyzny odparto, zadając bardzo ciężkie straty atakującym oddziałom bolszewickim. Wzdłuż Berezyny działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie pomyślnie dla nas całodzienne walki grupy gen. Romera z kawalerją Budiennego. Blizszych meldunków jeszcze brak. Na północ od Dniestru wojska ukraińskie wykonały udatny wypad na Babczyńce, Borówkę i Felicjanówkę, biorąc dwa działka z obsługą, jeden karabin maszynowy i dużo taboretów.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podpor.

## Przesilenie gabinetowe.

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 12 ej w nocy skończyły się obrady klubów lewicowych i Pracy konst., na których ułożono listę kandydatów na ministrów.

Premjerem ma zostać poseł Witos, sprawy wewnętrzne Czesław Brzeziński, minister spraw zagranicznych Daszyński, podsekretarz stanu poseł Dąbski.

(Z powodu przerwy na linii telefonicznej, dalszego ciągu depešy nie otrzymaliśmy).

## Blizki koniec strajku.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny” donosi: Wiceminister spraw wojskowych Sosnkowski po przyjęciu delegacji robotników fabryk wojskowych, zwrócił się do władz miejskich z propozycją wszczęcia nanowo rokowań z delegatami robotników. Rokowania te mają być dzisiaj podjęte. Ponieważ obie strony skłonne są do ustępstw, można się spodziewać rychłego zakończenia strajku. Dziś powrócili do pracy robotnicy w piekarniach pozakontyngentowych.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” donosi, że dziś zostały uruchomione warszawskie koleje podjazdowe grujecka i wilanowska, które dla poparcia strajku miejskich robotników zaprzestały pracę. — Wznowiono również pracę w warszawskim depot w wydziale drogowym i w stacji Warszawa—Brzeska.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” podaje: Niezależnie od strajku robotników pracujących w zakładach użyteczności publicznych zastrajkowali robotnicy pracujący w administracji gospodarki rolnej i mlecznej miasta Warszawy. Robotnicy zostawili dyżurnych, którzy doją krowy i pasą bydło. Aresztowano trzy osoby z których dwie uwolniono. Strajkuje około 150 osób.

## Z ziem plebiscytowych.

### GWAŁTY CZESKIE NA ORAWIE.

Nowy Targ. (PAT.) O stosunkach na Orawie świadczy wymownie szereg napadów na wycieczkę pięciu lwowskich techników, którzy przez Babią górę udali się ku wsiom orawskim. W Rabczy napadli ich czescy napastnicy z kijami i pałkami, a gdy

schronili się do wsi Sichelne, rzuciła się na nich druga banda poddała ich rewizji i wśród obelg odstawiła do żandarmerji w Mutnem. Tu trzymano ich całą dobę bez jedzenia, a następnie pędzono trzy mile do Namiestowa, gdzie wskutek energicznego wkroczenia rezydenta polskiego nastąpiło ich uwolnienie. Aresztowani udali się pieszo w kierunku polskiej granicy lecz w Jasienicy urządzono na nich ponowny napad, a we wsi Lokcy znowu aresztowano i znowu odstawiono do Namiestowa. Po uwolnieniu powrócili technicy do Nowego Targu, omijając starannie czatujące na nich bandy czeskie, które o ruchach wycieczki byli powiadamiani przez czeskich urzędników pocztowych.

Nowy Targ. (PAT.) Dnia 11 bm. w nocy napadła wędrująca czeska bojówka pod wodzą znanego mordercy Jurkulaka na transport żywności, przesłanej dla sanitarnej kolumny polskiej, tłumaczącej epidemię w Mutnem. Zrabowano przytem 400 kg. mąki; podobnie we wsi Podhorze dnia 7 bm. wieczorem napadnięto na transport żywności kupionej przez orawską ludność namiestowskiego powiatu, woźnikom jednak udało się uciec. Za jadącymi strzelali bandyci z karabinów i rewolwerów.

Nowy Targ. (PAT.) W Klinie na Orawie jest lekarz czeski dla walki z tyfusem plamistym, w Mutnem zaś znajduje się polska kolumna sanitarna pod kierownictwem dra Żelaznego. Lekarz czeski chodzi po polskich chatach, rzuca oszczerstwa na Żelaznego i osłabia do niego zaufanie ludności polskiej. Starosta Skiczak zabronił wskutek tego Żelaznemu odwiedzać chorych na tej rzekomej podstawie, że miejscowość ta jest przydzielona lekarzowi z Kliny.

### KOMITET PLEBISCYTOWY NA POW. TORUŃSKI

Toruń. (PAT.) Utworzył się tu komitet plebiscytowy dla G. Śląska na powiat toruński. Przewodniczącym został wybrany ks. Wyszyński.

### WIEC W SZADŁOWIE.

Kwidzyna. (PAT.) Towarzystwo ludowe w Trzciannie powiatu sztumskiego urządziło wczoraj na polach Szadłowa pochód, w którym wzięło udział blisko 1.000 ludzi. W czasie pochodu przygrywała chociaż muzyka miejscowa. Pochód przybył na dziedziniec dworu p. Haertlego w Szadłowie, gdzie odbył się wiec, po którym nastąpiła wesola zabawa i tańce, trwające do późnego wieczora.

### ROZBIJANIE WIECÓW.

Olsztyn. (PAT.) Heimatsvereiny wydały wobec coraz liczniejszych wieców polskich na Warmii nowe tajne hasła rozbijania wieców. W ubiegłą niedzielę

wony z niej wystrzelili. Wei-hsin Yang oprzytomniał — i ujrzał ludzi.

W towarzystwie młodego oficera szła przez ogród jedna z jego dręczycielek — ta czerwona. Oficer był wysoki, mocny, nabity w sobie, młody, czerwony na twarzy — i widocznie czemś podrażniony. Na policzki wystąpiły mu rumieńce, oczy miał błyszczące a chmurne, ruchy zniecierpliwione. Mówił głosem prawie podniesionym, gwałtownie wyrzucając mnóstwo słów, nie dbając, czy towarzyszka słucha go czy nie. A ta młoda, biała kobieta w czerwonej sukni śmiała się, czasem rzuciła słówko, które widać było jak ostroga, bo młody oficer aż się rzucił, a czasem odwracała twarz i uśmiechała się do siebie, jakby nie mogąc ukryć zadowolenia. W pewnej chwili, gdy oficer, bledy ze wzruszenia a może gniewu, przystanął i wpatrzywszy się w nią, mówił, bijąc się pięścią w pierś, kobieta parsknęła śmiechem i, śmiejąc się głośno, pobiegła naprzód. Twarz młodego człowieka wykrzywił wyraz gniewu. Podniósł w górę zaciśniętą pięść, jak gdyby groził nią swej towarzyszce, lecz mimo wszystko poszedł za nią.

Niedostrzeżony przez młodą parę Wei-hsin Yang z senna obojętnością i pogardą zarazem przyglądał się tej scenie. Jaka dzika ta kobieta, jaki śmieszny ten młody oficer.

Kroki oddalały się, ucichły. Zabrzczały muszki, zaśpiewały cicho komary. Wei-hsin Yang ułożył się wygodnie na trawie i przymknawszy oczy tak, że tylko biały odbłask światła dziennego w nich został pograżył się w swe zamyslenie.

(C. d. n.)

BERZY BANDROWSKI.

36

## KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Tu chronił się Wei-hsin Yang w czas południowych upałów. Stary ogród dawał mu cień, samotność i ciszę, co było więcej warte od mętnej herbaty, brudnych stołów i niezliczonych much podmiejskiej traktierni. Wei-hsin Yang zaszywał się tu w krzaki i spał albo odpoczywał, zapatrzony w swe dumy o ludziach i rzeczach dalekich.

Leżąc z twarzą zanurzoną w chłodnej, miękkiej trawie, z uchem na łonie ziemi, zasłuchany w miljardy jej prawie nieuchwytnych a tak rozmaitych szelestów i drgnień, miał wrażenie, że do uszu jego, poprzez lasy, góry i rzeki, dochodzą znane i wyraźne, choć niezmiernie oddalone odgłosy. Słyszał skrzyplenie kół, zacinających się w wybojach rozjechanego gościnnca i okrzyki zniecierpliwionych woźniców. Podawała mu ziemia prosto w ucho szepty drobniusiętkie, które poznawał jako pianie kogutów, gdakanie kur i okrzyki i świergotanie blegających koło domu dzieci. Czasem jęk rodził się w łonie ziemi i Wei-hsin Yang zgadywał bez trudności, że to ciężkie a mądre słowa spiżowych dzwonów starych klasztorów, rozbrzmiewających niezrozumiałej modlącej mnichów, czołmakiem bębnow, loskotem kotłów i trzaskiem won-

nych kadzideł. Wszystko cichą, senną swą pieśnią powtarzała mu ziemia, wszystko mu przynosiła, stłumione trochę, niby pomniejszone, lecz wyraźne i zrozumiałe ponad wszelką wątpliwość, zaś „chodzą”, leżąc w północy na ziemi, całe swe jestestwo powierzał jej cichemu i łagodnemu rytmowi, jakby wiedząc, że w tej chwili pije duszą tchnienie swej ojczyzny, ostatni dech swój wzajem jej przesyłając.

Kiedy tak pewnego dnia leżał, ukryty i niewidzialny w krzakach, usłyszał w ogrodzie głosy. Było południe, cisza panowała zupełna, więc głosy brzmiały brutalnie i grubo, zwłaszcza, że odbijały się głucho ściany i okna pustego, starego domu. Mimowoli Wei-hsin Yang, nie tyle zaciekawiony, ile może niezadowolony, że mu przerwano jego drzemkę, dźwignął się na łokciu i sennie spojrzał przed siebie.

Poprzez gałęzie drzew zimnym, jasnym blaskiem uderzyła go woda rozlana na zielonej łące. Ten blask znów wzbudził w nim jakieś wspomnienia. Kiedyś patrzył tak poprzez gałęzie sosny na wielkie jezioro, cicha, gładka tafla świecące pod nim na dole. Nad brzegiem jeziora stał wielki, bogaty dwór o śpiczastych, podgiętych dachach z zielonej, wyłaczanej dachówki fajansowej. Na jeziorze widać było sześć płynących ze sobą, do czarnych gęsi podobnych, pekatych „dżonk”, o lekko wydętych, czarnych żaglach a dalej, na drugim brzegu, na ciemno szafirowym niebie, rysowały się tajemniczo szaliste grzbiety błękitnych gór. Nad całym krajem leżała święta cisza południa, nawet kłosec długich i ostrych łazieł sosnowych nie drżały.

Coś błysnęło na niebie, jak gdyby płomień czer-

członkowie Heimatsvereinu w Lamkowie i Starym Wartenberku bezustannie przeszkadzały inowcom polskim, starając się w ten sposób uniemożliwić obrady. Spokojne, lecz stanowcze zachowanie się ludności zapobiegło wszelkim wypadkom. Zaznaczyć należy, że Scherheitswehra ze spokojem i zadowoleniem przyglądała się tym borbom niemieckim.

#### ZNIEWAŻENIE KS. LUDWICZAKA.

Kwidzyl. (PAT.) Polacy, działający na tym terenie plebiscytowym są w dalszym ciągu wystawiani na nieustanne napaści ze strony niemieckiej. Onegdaj obrzucono na ulicy obelżywymi wyrazami prezesa komitetu warmińskiego ks. posła Ludwiczaka.

#### NAPAD NA KOMITET PLEBISCYTOWY.

Bytom. (PAT.) Dnia 19 rano urządzili Niemcy napad na siedzibę polskiego komitetu plebiscytowego w Głogówku, a popołudniu wpadli w Katowicach do redakcji „Gazety Ludowej” i poturbowali jednego ze współpracowników.

#### REWIZJA W „GAZECIE POLSKIEJ”.

Kwidzyl. (PAT.) W sobotę wieczorem zjawiała się w drukarni Kantera, gdzie drukuje się „Gazeta Polska”, oraz odezwy i wszelkie druki polskie, policja i powołując się na rozkaz prokuratury chciała skonfiskować ewentualną resztę nakładu i płyt ostatnich odezwy, wydanych przez Polaków w języku niemieckim. Nie znalazłszy odezwy, ani płyt policja zabrała złożone do druku dwie inne odezwy, których jeszcze nie wypuszczono i których rozkaz prokuratury nie dotyczy.

#### CENZURA LISTÓW.

Kwidzyl. (PAT.) Niemcy w dalszym ciągu cenzurują w miejscowościach położonych poza terenem plebiscytowym listy, przychodzące z Polski. Dziś nadesłano do konsulatu tutejszego list, na którym była pieczęć cenzury niemieckiej w Elblągu. Wskutek tych bezprawnych praktyk niemieckich listy bardzo często giną, w każdym zaś razie dochodzą ze znacznym opóźnieniem.

#### ZJAZD KÓŁ ŚPIEWACZYCH.

Toruń. (Pat.) Obchodzono tu uroczystość z okazji zjazdu śpiewaczego pierwszego okręgu nadwiślańskiego Kół śpiewaczych na Pomorzu i Warmji. Przeszło 3.000 osób przybyło z różnych miast Pomorza i Warmji, a reprezentowana była także licznie Bydgoszcz.

## Zgromadzenie prawodawcze w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego gdańskiego przewodniczący podał najpierw do wiadomości skład komisji konstytucyjnej, do której z ramienia frakcji polskiej wyszedł mecenas Langowski. Następnie uchwalono w 1, 2 i 3-ciem czytaniu projekt ustawy o odszkodowaniach dla posłów. Dalej przyjęto wniosek komisji regulaminowej w sprawie przyznania posłom do zgromadzenia prawodawczego biletów wolnej jazdy na kolejach, wolnego miasta Gdańska. Wniosek partii socj. demokratycznej w sprawie udzielenia amnestji odesłano do komisji prawniczej. Na tem posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia będzie podany do wiadomości osobno, tymczasem obradować będą komisje.

Gdańsk. (PAT.) Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej gdańskiego zgromadzenia prawodawczego. Dalsze posiedzenia komisji odbędą się prawdopodobnie we wtorek i środę.

## Wiadomości telegraficzne.

#### SPIS LUDNOŚCI.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” donosi, że na 31 grudnia br. zapowiedziany jest spis ludności w całej Rzeczypospolitej. Przygotowania do pracy urząd statystyczny już rozpoczął a wkrótce powołane do tego zostaną także komitety obywatelskie.

#### ZASTÓJ W HANDLU.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny” podaje: Nawoływanie prasy do wstrzymywania się z zakupami przedmiotów galanteryjnych odniosło już pewien skutek, właściciele bowiem wielu magazynów narzekają na niebywałą zastój w handlu.

#### WIZA PASZPORTÓW DO AMERYKI.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny” podaje: Według wiadomości z konsulatu amerykańskiego w Warszawie wizowanie paszportów osób wyjeżdżających do Ameryki będzie kosztowało od 1 lipca br. 10 dolarów.

#### WYDALANIE ROSJAN Z WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny” podaje: W związku z wysiedlaniem zauważyć można wzmagający się wyjazd Rosjan do Czech, Bułgarii i

Jugosławji. Codziennie około 50 osób otrzymuje polecenie wyjazdu z Warszawy.

#### AMNESTJA DLA OFICERÓW W ROSJI.

Paryż. (Havas.) Z Władystoku donoszą, iż przejęto tam radiotelegram urzędowy z Moskwy o udzieleniu amnestji wszystkim oficerom armji Denikina. Kołczaka i Siemionowa pod warunkiem wstąpienia do służby sowieckiej.

#### ROZBROJENIE NIEMIEC.

Paryż. (Havas.) Z Londynu donoszą, że rząd francuski w komunikacie urzędowym zawiadamia gabinet angielski, że podziela jego punkt widzenia w sprawie niepożądanego przez rząd niemiecki niewykonania klauzul traktatu pokojowego, dotyczącego rozbrojenia. Oba rządy porozumiały się w kwestji zwrócenia się do komisji międzysojuszniczej w Boulogne o wydanie instrukcji doradcom wojskowym, które mają ustalić propozycje, zmierzające do przyspieszenia wykonania klauzul i wydania materiału wojennego.

#### ODSZKODAWANIA NIEMIECKIE.

Paryż. (Havas.) Dzienniki paryskie twierdzą, iż kwestja odszkodowań niemieckich została znacznie posunięta. Wedle „Petit Parisien” porozumiano się co do wypuszczenia międzynarodowych pożyczek o partych na należnościach niemieckich. Pożyczki zostaną podzielone między Francję, Anglię i Włochy. Dzienniki angielskie ogłaszają, że Niemcy będą musiały płacić najmniej po 3 miliardy marek złotem (łącznie z procentami) w ciągu 35 lat.

Paryż. (Radio.) Sforza oświadczył wobec przedstawiciela „Petit Journal” o włoskich żądaniach odszkodowania ze strony Niemiec co następuje: Stosunki życiowe we Włoszech są bardzo niekorzystne, zdrowie ludności jest podkopane, w niektórych miastach istnieje aż 50 proc. tuberkulicznych. Bardzo drogi węgiel może być sprowadzany tylko z wielkimi trudnościami z powodu braku wagonów. Na same pensje i zapomogi wydaje się 30 miliardów. Mimo strat wynoszących 650.000 zabitych nie żalują Włochy, że wdały się w wojnę, żądają jednak 20 proc. całego odszkodowania. Na zarzut, że po spłaceniu 50 proc. Francji i 25 proc. Anglii nie zostanie nic więcej dla innych państw koalicyjnych, odpowiedział Sforza, że jeżeli się zmieni stosunek procentowy to wtedy trzeba będzie podwyższyć żądania wobec Niemiec.

#### PRUSKA RADA PAŃSTWOWA.

Nauen. (Radio.) Pruska komisja konstytucyjna sejmu postanowiła utworzyć radę państwową której prezydent będzie zarazem pruskim prezydentem państwowym. Również na miejsce rady finansowej utworzona będzie rada państwowa, której skład będzie oznaczony w drodze wyborów przez zastępców prowincji.

#### WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W BERLINIE.

Walc. (Radio.) Pierwsze wybory do rady miejskiej wielkiego Berlina odbyły się wczoraj w zupełnym porządku. Udział głosujących był znacznie słabszy aniżeli przed 14 dniami podczas wyborów do parlamentu. Ustalenie wyniku wyborów zajmie dość dużo czasu.

#### BOJKOT WĘGIER.

Wiedeń. (Radio.) „Korespondenz Herzog” donosi o rozpoczęciu wczoraj o północy bojkotu, co następuje: Ruch kolejowy z wyjątkiem pociągów osobowych, pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w sprawach prywatnych jest wstrzymany. Z linii telefonicznych funkcjonuje tylko jedna służąca międzymiastowemu ruchowi telefonicznemu dla zastępców dyplomatycznych, dla rządu i dla misji. Ruch telegraficzny jest również z wyjątkiem dyplomatycznej korespondencji i depeusz transitowych, wstrzymany. Węgierski poseł w Wiedniu dr. Graz bawi w Budapeszcie celem omówienia sprawy bojkotu.

#### PRZESILENIE GABINETOWE W CZECHACH.

Praga. (PAT.) Rokowania w sprawie załatwienia przesilenia gabinetowego i rozszerzenia koalicji rządowej na dalsze partie parlamentarne utkwily na martwym punkcie. Czescy nar. socjalisci wypowiedzieli sie przeciwko powolaniu do koalicyj niemieckich socjalnych demokratow, a rownoczesnie partja nar. demokratyczna wypowiedziala sie przeciwko powolaniu do rządu przedstawicieli partji klerykalnej. Poniewaz bez przedstawicieli obu tych partji rząd nie mógłby uzyskac wiêkszości, będą czescy nar. socjalisci zmuszeni dopuscic do udziału w rządzie albo socj. demokratow niemieckich albo czeskich klerykalow. Konflikt między agrariuszami a soc. demokratami w sprawie gospodarowania ziemnioplodami do pewnego stopnia załagodzone i na odbytem onegdaj wspólnem zebraniu doszło do pewnego porozumienia. Ostateczne rozstrzygnięcie jednak, a zarazem ewentualne załagodzenie przesilenia gabinetowego oczekiwane jest we wtorek.

#### SOCJALIŚCI WŁOSCY W PRADZE.

Praga. (PAT.) Onegdaj przybyli do Pragi reprezentanci włoskiego proletariatu w Trzyście, którzy otrzymali od soc. dem. organizacji w Trzyście polecenie zażądania od czeskiej partji soc. dem. gwarancji, że legionisci czesko-słowaccy, którzy przez

Tryjest wracają z Syberji do Czech nie będą nigdy użyci do akcji przeciwko Rosji sowieckiej. Kierownictwo czeskiej partji soc. dem. doręczyło przedstawicielowi włoskiego proletariatu pismenne oświadczenie, że legionisci syberyjscy nie podejmą w przyszłości żadnej nieprzyjaznej akcji przeciwko Rosji sowieckiej.

#### OŚWIADCZENIE CZESKIEGO MINISTRA.

Berno morawskie. (PAT.) „Lidove Noviny” z Preszurga: Bawiący tam czeski minister pełnomocnikony w Paryżu Ossuski, oświadczył redaktorowi tamtejszego dziennika niemieckiego, że koalicja zaproponowała w kwestji Cieszyna Czechom i Polakom arbitraż tylko w tym celu, aby przyspieszyć rozstrzygnięcie tej kwestji, jednakże nie broni ani Czechom ani Polakom innego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Dr. Ossuski oświadczył następnie, że zbrojnego konfliktu nie będzie. Odnosnie do sporu z Węgrami, oświadczył dr. Ossuski, że o ile Węgry wypełnią warunki traktatu pokojowego, Czechosłowacja nawiąże z nimi stosunki gospodarcze, wreszcie, że t. zw. mała koalicja, składająca się z Czechosłowacji, będzie zabiegala o to, aby Węgry wypełniły wszystkie warunki traktatu.

#### JENCY NA SYBERJI.

Nauen. (Radio.) Jency wojenni, którzy powrócili ze Syberji podają, że na Syberji znajduje się jeszcze około 200.000 jeńców wojennych i cywilnych. Ich położenie ze względu na mrozy i tyfus jest nadzwyczaj poważne.

#### POWSTANIE ALBAŃSKIE.

Rzym. (Havas.) „Tribuna” wyraża zaniepokojenie z powodu stanowiska Grecji i Serbji, które mogą wyzyskać zamieszki albańskie jako powód do wkroczenia do Albanji północnej. Podobno Serbja koncentruje wojska między Libekiem i Ueskuebem.

#### STRAJKI.

Zurych. (PAT.) W Ludwigshafen ogłoszono strajk generalny z powodu aresztowania przez władze francuskie 3 robotników oskarżonych o szpiegostwo i propagande antyfrancuska. W Palatynacie strajkuje 40.000 robotników. Syndykaty oświadczyły, że spokój nie będzie naruszony. Część prasy uznaje aresztowania za uzasadnione.

Sosnowiec. (PAT.) W kopalniach Renardy, Flora i Roden wybuchł strajk.

#### WYŚCIG CZOLGÓW.

Lyon. (Radio.) W Wersalu odbędzie się wkrótce wyścig czołgów wojennych, w którym weźmie udział 27 czołgów.

Praga. (PAT.) Od niedzieli odbywa się w Pradze 7 czeski zlot sokoli.

Berno. (PAT.) „Lidove Noviny” z Uszgorodzu, 19 bm. przybył tam nowozamianowany gubernator Rusi podkarpackiej dr. Żadkiewicz, który wydał do mieszkańców Rusi podkarp. obszerny manifest.

Chrystjanja. (Rad.) W kaplicy św. Franciszka w obecności dworu i korpusu dyplomatycznego odbyła się uroczystość zaślubin p. Czesława Prószyńskiego z p. Crove Probenzen, córką posła nadzwyczajnego ministra pełnomocnego.

Lyon. (Rad.) Według informacji z Pretorii rząd południowo-afrykański wydał zakaz wywozu produktów żywności, nawozów i węgla.

Paryż. (Havas.) Z Pekinu donoszą, iż prezydent ratyfikował traktat pokojowy z Austrią.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.” donosi z Kowna, że w dzielnicy Stare miasto wybuchł pożar zagrażający całemu miastu; spaliło się 200 domów.

## Na Spiszu i Orawie.

Jablunka, dnia 17 czerwca 1920.

Z Cieszyna nadeszła tutaj półurzędowa wiadomość, że w najbliższych dniach przyjedzie na Orawę i Spisz 100 strzelców francuskich, celem wzmocnienia obecnej załogi, liczącej... 25 żołnierzy. Spodziewamy się, że będzie nareszcie spełnione żądanie polskie, aby część tej (nieodstatecznej jeszcze) załogi, przeznaczono do powiatu namiestowskiego, gdzie grasuje otwarcie wobec bezsilności Podkomisji, bojkowl czeskie.

W starostwie trzciańskiem skradziono przed kilku dniami 80.000 koron czeskich. Ponieważ są poszlaki, że pieniądze te wywiózł za granicę ktoś z osobistego otoczenia starosty trzciańskiego p. Hewyhostony'ego. Czecha, przyslanego z Pragi, Podkomisja zawieszona w urzędowaniu narazie i powierzyła ster administracji powiatowej byłemu staroście w Trzcianku usuniętemu poprzednio przez rząd praski.

## Konferencje sojuszników.

Paryż. (Havas.) Wedle urzędowych wiadomości zebrani w Hythe rozpatrywali popołudniu bieżącą sprawę głównie zaś kwestję odszkodowań. Wencizek, który spędził cały dzień w Folkestone został zaproszony na konferencję do Boulogne, dokąd przybędzie jutro rano.

Londyn. (Havas.) Z kół politycznych komunikują, że są one na ogół zadowolone z pierwszych wyników konferencji.

Paryż. (Radio.) „Echo de Paris” podaje o wyniku obrad w Hythe w kwestji odszkodowań: Pierwotnie planowana zależność spłaty niemieckich odszkodowań od Francji państwu koalicyjnym nie została przyjęta, ponieważ Stany Zjednoczone sprzeciwiły się temu planowi. Anglja oświadczyła, że wobec tego nie może się zgodzić na tę kombinację, ponieważ w ten sposób musiałaby ponieść wobec Stanów Zjednoczonych całą ciężar. Natomiast osiągnięto zgodę na tym punkcie, że Niemcy mają spłacić odszkodowanie w ratach rocznych, które będą wzrastały w miarę zdolności płatniczej. Międzynarodowa pożyczka ma ułatwić z jednej strony uzyskanie środków potrzebnych do odbudowy zniszczonych obszarów Francji, z drugiej zaś strony ułatwić gospodarczą odbudowę Niemiec.

W kwestji wschodniej krąży pogłoski, że Venizelos otrzymał wolną rękę, aby wyrównać wojskowe niepowodzenia generała Milne w Małej Azji. Jak donosi „Matin” Venizelos zaproponował oddać do dyspozycji Anglii 6 greckich dywizji ze Smyrny w sile około 90.000 ludzi i ewentualnie przysłać jeszcze dla wzmocnienia w Tracji trzy dalsze dywizje. Marszałek Foch i Wilson sprzeciwili się temu, gdyż są przekonani, że przedsięwzięcie to nie uda się. W każdym razie zażądali aby Grecja działała wyłącznie na własną odpowiedzialność. Venizelos zaznaczył wobec przedstawiciela „Journala”, że nie żąda wcale terytorjalnych albo finansowych rekompensat, lecz uważa całą akcję militarną jako pomoc, którą chce dostarczyć koalicji. Venizelos zaprzeczył także jakoby to przedsięwzięcie mogło wywołać w Grecji wewnętrzne trudności. L. George przyjął zdaje się propozycje Venizelosa.

W kwestji rozbrojenia Niemiec marszałek Foch przedłożył projekt noty, którą należy wystosować do Niemiec, aby spowodować jak najszybsze zniszczenie niemieckiego materiału wojennego.

## Ustąpienie Wydziału krajowego.

### POŻEGNANIE Dra STANISŁAWA DAMBSKIEGO.

W niedzielę o godzinie 10 rano zebrali się licznie w biurze dr. Stanisława Dąbskiego obecni i byli podwładni jego, aby — niezawisłe od oficjalnego pożegnania — pożegnać go w ciśniejszym gronie, nie jako w domowym kółku. Imieniem zebranych przemówił radca dr. A. Wereszczyński.

Dr. Dąbski ma za sobą dwudziestoletnią pracę w służbie krajowej. Zrazu był szefem departamentu sanitarnego i w czasie tym położył podwaliny pod świetny rozwój szpitalnictwa. Po krótkiej przerwie, podczas której posłował do parlamentu wiedeńskiego, gdzie nie czuł się dobrze, objął w Wydziale krajowym departament drogowo-kolejowy, dla którego działalność stwarza silne podstawy w nowoczesnym duchem przesiąkniętym ustawodawstwie (ust. drogowo, o policji drogowej, o dojazdach kolej., o sadzeniu drzewek przydrożnych).

Podczas wojny obejmuje w zarząd całą sieć dróg w kraju, organizuje dostosowaną do potrzeb chwili administrację, wywiązując się doskonale z tego zadania. Równocześnie pierwszy w kraju inicjuje akcję odbudowy zniszczonego wojną kraju, żądając opracowania wzorowych planów regulacyjnych dla zniszczonych osad. A równocześnie otacza najczulszą obojętnością obozy uchodźców w Chocni, Libuicy itp. w miarę sił broniąc ich przed krzywdą.

Od r. 1904 dr. Dąbski jest także szefem samorządowej organizacji pośrednictwa pracy i opieki nad emigracją. I na tem polu ma duże zasługi.

Skromny był zawsze i cichy, nie szukający rozgłosu, natomiast w pracy wytrwały i gruntowny, mający w każdej sprawie dojrzałe i przemyślane zdanie własne i jasno wytkniętą drogę. Dobrze się zasłużył sprawie publicznej.

W serdecznym przemówieniu żegnał dr. Dąbski swoich najbliższych współpracowników.

Powiedział w zakończeniu:

„Dzisiaj przechodzicie do okresu pracy dla Polski, w Polsce niepodległej. Pracy wykonać trzeba ogrom, by był Polski ustalony na trwałych podstawach. W chaosie, nieodłącznym od tworzenia, widzimy niejedno, co wolelibyśmy mieć innem. Błądów jednak w działaniu władz ustawodawczych, czy wykonawczych nie oceniamy zbyt krytycznie, czy ze zbyt dużą obawą. Bolesnie odczuwam jedno, że co raz częściej dochodzą wiarygodne wieści, że zło moralne (korupcja) pojawia się w administracji publicznej w Polsce. A to już bólów ból, zło trudniejsze do naprawienia niż zła ustawa.”

### POŻEGNANIE MARSZAŁKA I WYDZIAŁU KRAJ.

Tegoż dnia zebrali się o godzinie 11 przed południem w sali Unji lubelskiej urzędnicy Wydziału krajowego celem pożegnania ustępującego Marszałka i Wydziału krajowego. Imieniem urzędników przemówił dr. Miziewicz:

Odpowiedział dłuższem przemówieniem Marszałek Niezabitowski, dając pogląd na pracę Wydziału krajowego w ciężkich bardzo warunkach wojennych.

### OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ T. W. S.

Również w niedzielę o 12 w południe odbyło się wspólne posiedzenie ustępującego Wydziału krajowego i Tymcz. Wydziału Samorządowego. Obecni byli wszyscy członkowie obu tych ciał.

Na tem posiedzeniu nastąpiło symboliczne oddanie agendy przez dawny i objęcie ich przez nowy Wydział. Z aktu tego spisano protokół podpisany przez wszystkich obecnych. Uroczystych przemówień nie było.

Wczoraj (w poniedziałek) członkowie T. W. S. odbierali urządzenie w przydzielonych im departamentach i zaznajamiali się z personelem urzędniczym.

We wtorek odbędzie się pierwsza sesja nowego Wydziału w gmachu sejmowym, na której będą już załatwiane bieżące sprawy, wymagające kolegialnej uchwały.

### „POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!”

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.”

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 czerwca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 22 czerwca „Carmen”, opera Bizeta. We środę 23 czerwca po raz 11 „Ponad śnieg”, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego w niezmiennionej obsadzie.

We czwartek 24 czerwca „Rigoletto”, opera Verdi’ego z pp. Kamila Szenderowicz (po raz pierwszy), Łowczyńskim, Okońskim i Hemerem.

W piątek 25 czerwca po raz 3 „Chrześnik wojenny”, krotkowiła w 3 aktach M. Hennequin’a i V. V. w niezmiennionej obsadzie.

— Ministerstwo wyznań i oświaty zawiadamia, iż w publicznych szkołach powszechnych wakuują wolne posady dla nauczycieli i nauczycielek z objęciem od 1 sierpnia lub 1 września. Bliższych wiadomości udziela biuro pośrednictwa pracy przy Ministerstwie wyznań i oświaty, Aleje Ujazdowskie 20. jak również biuro szkolnictwa polskiego w Krakowie, ul. Basztowa 1, od g. 9—3 popoł. Zgłaszać się należy osobiście lub pisemnie z dokumentami.

— Cercle Francals. Odczyt dr. Z. Czernego: „Definat i Alpy” z licznymi obrazami świetlnymi i basz-nemi odbędzie się we wtorek 22 czerwca o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum przemysł. ul. Legionów. — Wstęp dla nieczłonków 5 mk.

— Plebiscytowa szkoła - młodzieży akademickiej. Otrzymujemy następujący komunikat: Dnia 12 i 13 czerwca br. odbył się w Warszawie Zjazd poszczególnych plebiscytowych Egzekutyw Akademickich, który uchwalił przymus należenia do akcji plebiscytowej dla wszystkich środowisk akademickich z równoczesnem zagrożeniem 3-letniego wykluczenia ze studiów uniwersyteckich tych, którzy temu obowiązku nie uczynią zadość. Tem samem myśl rzuconą przez Młodzież lwowską, podjęto w całej Polsce. — Egzekutywa Ogólno Uniwersyteckich Drużyn Plebiscytowych.

— Walne Zgromadzenie członków Konsumu nauczycielskiego, odbyte w dniu 16 bm. powzięło między innymi następujące uchwały: 1. Fundusz rezerwowo w kwocie 6.000 Mp. ulokować w pożyczce odroczenia 2. Złożyć na cele plebiscytowe 350 Mp., na flotę polską 350 Mp. 3. Podwyższyć udział członków nauczycieli w czynnej służbie do wysokości 100 Mp., dla emerytów zaś pozostawić udział w dotychczasowej wysokości. 4. Starać się o przyznanie emerytom deputatów i udzielić im przy zakupie towarów pozakartkowych 10 proc. opustu. Walne zgromadzenie udzieliło Dyrekcji absolutorjum i postanowiło przeprowadzić zarejestrowanie stowarzyszenia.

— P. Stefania Marynowiczówna utalentowana artystka operowa pożegna się z lwowską publicznością w dzisiejszem przedstawieniu Carmen, została bowiem zaangażowana na scenę w Poznaniu. Jakkolwiek, z nieznanym nam przyczyn, p. Marynowiczówna rzadko w ostatnim roku ukazywała się na scenie, publiczność lwowska odczuje bardzo brak tej niezwykle utalentowanej artystki. Opuszczają Lwów najlepsze siły, a nic nie wieny, w jaki sposób dyrekcja zapewni te luki.

— Pożar w „fabryce” pasty. Wczoraj o godz. 5 popoł. alarmowano straż pożarną, iż w piwnicy domu przy ul. Bernsteina 18 wybuchł pożar. Istotnie paliła się terpentyna i pasta do obuwia, gdyż tam mieściła się fabryka pasty „Erdal” prowadzona przez Maurycego Fraenka i Abrahama Zahlera, nie posiadających do tego pozwolenia władzy przemysłowej. Ogień zlokalizowano zanim przybrał większe rozmiary.

— Zamach samobójczy. Onegdaj wieczór w zamiarze utopienia się wskoczyła do basenu studni w Rynku Helena Łenczuk, lat 19, służąca, lecz posterunkowy wyciągnął ją jeszcze żywą, a pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala.

— Rabunek na Górze Stracenia. Hersch Akselrad, kupiec z Sokołówki przybył do Lwowa po towary. W ul. Owocowej przystąpił do jakichś nieznanego czło-

wiek i zaferował sprzedaż rozmaitych towarów u siebie w domu. Akselrad przystał na propozycję i obaj udali się do domu nieznanego, mieszkającego gdzieś za miastem. Gdy znaleźli się na Górze Stracenia rzucił się nieznamy przy pomocy drugiego na Akselrada i zrabowali mu 3.600 mk., poczem obaj zbiegli.

— Schwytywanie zbiegłego złodzieja-bandyty. Przed kilkunastu dniami zbiegło z więzienia przy ul. Kazimierzowskiej 5 więźni po wybitciu dziury w betonowej posadzce. Dziwne to, a jednak tak było. Obecnie trzech z nich już napowrót schwytano, a to: Stanisława Siemińskiego, Edmunda Jankowskiego i Władysława Karpińca, dwaj brakujący są już tropieni.

Interesującymi są pewne szczegóły ich ucieczki, rzucające światło na stosunki, panujące w tem więzieniu. Oto narzędzia potrzebne do umożliwienia im ucieczki dostarczył niejaki Fischel Brett, wł. realności, Sieniawska 10. Wraz z jedzeniem w ceratowej torbie podał on pileczkę do żelaza (a gdzie była kontrola?), pileczką tą odcięli więźniowie nogę od żelaznego łóżka (tego nikt z dozorców nie zauważył?! Noga ta następnie przez kilka dni(!) wybijali dziurę w podłodze betonowej (tego nikt nie słyszał?), a po wybitciu otworu wyszli z kaźni do praczkarni, a stąd zapewne jeszcze łatwiej na szeroki świat.

Jankowskiego aresztował w ub. tygodniu insp. Zbolewicz w Warszawie, Karpińca ujęto przed kilku dniami. O Siemińskim wiadomo, że „pracuje”, a ujęcie go następczo wiele trudności. Onegdaj w nocy insp. pol. Jankiewicz, Seinfeld, Zbolewicz, Mullik i Bromirski urządzili na niego zasadkę w dwu miejscach, a więc przy ul. Łazarza i u kochanki jego Kaz. Łotysz, Janowska 12 (żony Łotysza, który ożenił się z Jaegera w gmachu Skarbka, obecnie uwięzionego). Nad ranem Siemiński z Łotyszową przywieźli do domu olbrzymi tłumok rzeczy, wart. 170.000 mk., które ukradli na szkodę p. Teresy Zagórskiej przy ul. Kraszewskiego 11 po wylamaniu krat. Była to połowa łupu, gdyż drugą zabrał dla siebie Siemiński. W rezultacie rzeczy oddano poszkodowanej. Gdy policja wkroczyła Siemiński zajęty był właśnie rozbijaniem ukradzionego kuferka, w czem pomagał mu Michał Kuliga, przy szpitalu epidemicznym, który ukradł „nadał”, a jako przyjaciel Hierowskiego (zasądzony na 8 lat) wykonał tylko plan jego dawno już powzięty. Kuliga, Łotyszową i Siemińskiego (zakutego w łańcuchy) uwięziono. Wspomniany wyżej Brett został już także zamknięty w aresztach.

### # Nowe władze Politechniki warszawskiej.

Na posiedzeniu profesorów Politechniki warszawskiej dokonano wyboru nowych władz akademickich na nowy rok akademicki 1920/21. Rektorem został wybrany profesor Ignacy Radziszewski ponownie, prorektorem dr. filozofii Jan Zawicki ponownie, dziekanem wydziału inżynierji budowlanej prof. Stanisław Skotnicki ponownie, dziekanem wydziału budowy maszyn i elektrotechniki profesor Staniewicz, dziekanem wydziału chemii prof. Ludwik Sperl, wydziału architektonicznego prof. Czesław Nowakowski. Delegatami do senatu od poszczególnych wydziałów zostali wybrani: od wydziału inżynierji budowlanej prof. Józef Federowicz, wydziału inżynierji wodnej prof. Dr. Karol Pomiański, wydziału budowy maszyn i elektrotechniki prof. Dr. Zwiśław Groniecki, od wydziału chemii prof. Śmielewski, od wydziału architektonicznego prof. Czesław Przybylski.

### Z SALI SĄDOWEJ.

## Kto dokonywał „pogromów” we Lwowie

Żydzi całego świata nie przestali dotąd rozgłaszać potwornych bajek o pogromach listopadowych we Lwowie, mimo, że zostało niezbitcie stwierdzone, iż w pogromach tych brały udział szumowiny, których znaczną część stanowili Rusini, a niemający procent współwyznawcy pokrzywdzonych.

Rozprawa, z której sprawozdanie podajemy, jest jednym więcej dowodem, ile prawdy zawierały oskarżenia rzucone na nas przed całym światem. Znamienne jest, że w czasie rewizji znaleziono u jednego z rabusiów, a to u żyda, rączkę i dzwonki od tory! — O tej rozprawie, jak i wielu innych, które poprzednio się odbyły, prasa żydowska zachowała spewnością głuche milczenie.

Przed wzmocnionym trybunałem sądu karnego zasiadli wczoraj Władysław Kamiński, pomocnik murarski, 19-letni chłopak i Rusin Antoni Tylko, 19-letni pomocnik rzeźnicki, oskarżeni o rabunek. Obaj oskarżeni w tow. Srula Siegla i innych osób wpadli 23 listopada 1918 do mieszkania Racheli Buchholz, Hermana i Alberta Starków i grożąc karabinami zrabowali pieniądze i różne nieruchomości, chcieli również dokonać gwałtu na znajdujących się w mieszkaniu młodych dziewczętach, których rodzice okupili się pieniędzmi. Bandę „pogromców” prowadził ubrany w czapkę wojskową 22-letni Srul Siegel, który też wynosił zrabowane przedmioty w nabitych plecakach, a gdy w plecakach zabrakło miejsca, na rękach, a przy tymże Srulu Sieglu wśród zrabowanych przedmiotów znaleziono srebrną rączkę z tory i dzwonki od tory, jawny dowód, że uczestniczył w „pogromie” bóżnicy.

Na ławie oskarżonych Srul Siegel nie zasiadł, odstąpił co do niego od aktu oskarżenia, gdyż w

ostatnich czasach... popadł w chorobę umysłową, mianowicie lekarze-znawcy orzekli, że w więzieniu popadł w stan psychozy więziennej, która z czasem na wolności ustanie, stwierdzili jednak iż znawcy, że w czasie popełniania rabunków Siegel był zupełnie peczytany, czyli — jak wśród ogólnej wesołości sformułował dowcipnie przewodniczący r. Fida — Siegel „wziął sobie nieograniczone moratorium z kryminału”.

Prócz dwu wymienionych stanęła przed trybunałem dalsza godna rodzina Tylków, a mianowicie Marjan i Wincenty i narzeczona jednego z nich Julia Wałaga, oskarżeni o szereg rabunków popełnionych na dworcu Kleparowskim. Obu ostatnich Tylków „zasypano” Wałaga z zemsty do Marjana za zdradzenie jej.

Rozprawę, którą prowadzi r. Fida, odroczone do 7 lipca dla powołania nowych świadków.

## Ze świata.

**Bezcezenie bohaterów przez Radę miasta Paryża. — Zmierzch jednoaktówki i melodramatu.**

Rada miejska w Paryżu uczciła specjalnym obchodem zwycięską armję francuską, jej dowódców i rząd republiki, p. Clemenceau, marszałka Focha i p. Poincaré. W tym celu sporządzono dwie tablice, które później zostaną wykonane w marmurze, a przypominają te, które swego czasu uchwalone przez parlament, zostały umieszczone we wszystkich miastach, ku czci bohaterów. Odkrycie tablic odbyło się przed kilkoma dniami.

Na uroczystość przybyli pp. Leon Bourgeois prezydent Senatu, Raoul Peret prezes Izby, G. Leygues Laferre, Trocquer były minister w czasie zawarcia rozejmu; marszałek Petain, generałowie Florentin, Dubail, Mastre, Mangin, Debenedy, itd.

Marszałka Focha, Clemenceau i Poincarego powitał u wejścia prezydent rady miejskiej Adrien Oudin w otoczeniu urzędników. Po umieszczeniu swych podpisów w „złotej księdze”, zajął honorowe miejsce w sali posiedzeń.

Wśród uroczystej ciszy weszła do sali delegacja armii francuskiej prowadzona przez marszałka Petain, następnie grupa generałów, wreszcie dwudziestu kaprali należących do pułków, które najwięcej w wojnie się odznaczyły. Wszyscy mają czerwone akselbanty (odznaki, które udzielono całym pułkom za waleczność) wszystkich piersi zdobią krzyże zasługi.

Muzyka zagrała Marsyljanke, a wszyscy na sali powstali, aby oddać cześć bohaterom. Gdy opadły zasłony okrywające tablice, zabrał głos prezydent Oudin. W mowie swojej podniósł nadzwyczajne bohaterstwo żołnierzy, geniusz ich wodza, wspaniałą rolę Clemenceau i zasługi Poincarego. Zakończył słowami Dumni jesteście świadomością, że Paryż jest kolebką cywilizacji. Wiedział o tem dobrze nasz wróg, wyteżył wszystkie siły i całą swoją nienawiść, aby zniszczyć ten mózg i serce Francji. Ocalając Paryż, uchroniliście od zagłady nie tylko nasze ogniska domowe, pomniki i bogactwa, nasze pamiętki i zbiory, ale ocaliliście fortecę prawa i wolności. Dlatego hołd wam najgłębszy składamy.

Po uroczystości, odbyło się śniadanie urozmaicone koncertem pierwszorzędnych artystów.

Jednoaktowe sztuki, od których do roku 1914 zaczynało się każde przedstawienie w teatrach paryskich, przestały się ukazywać. Powodem tego stała się wojna, a raczej ograniczenia jakie wprowadziła wobec nakazu kończenia o godz. 1, przedstawień zaczynających się o 8, czas był za krótki na odegranie dwóch sztuk jednego wieczora. Obecnie teatry paryskie mogą grać do godziny 11.30, jednoaktówka przestała jednak pociągać autorów, a przedewszystkiem dyrektorów.

W 1914 r. liczne teatry paryskie, jak „Capucines”, „Mathurins”, „Imperial” i t. d. dawały przedstawienia składające się z samych jednoaktowych sztuk. Obecnie jeden „Grand Guignol” zachował dawną formę grania jednoaktówek, które zajmują kontrastem treści — dwie najeżone różnemi okropnościami, a dwie wesoło. Inne teatry grają sztuki dłuższe, lub przemieniły się w lokale zwane „dancings”. Nawet opera komiczna, ani teatry operetkowe nie dały żadnego utworu w jednym akcie od sześciu lat.

W ślad za jednoaktówką poszedł również melodramat. Jedyny teatr, który mu był poświęcony t. j. l'Ambigu, gra obecnie sztuki w rodzaju „Właściciela Kuźnie”, a wkrótce przejdzie na operetkę.

## Kronika sportowa.

Zawody wioślarskie o „Mistrzostwo Polski na r. 1920”. W dniach 27, 28 i 29 czerwca odbędą się w Bydgoszczy zawody wszechpolskie o mistrzostwo Polski na rok 1920. Udział biorą osady Warszawy (Akademicy i Warsz. Tow. Wioślarskie), Krakowa, Poznania, Włocławka, Płocka i Wilna, oraz delegaci wszystkich pozostałych towarzystw wioślarskich.

Zawody rozgrywane w biegach klasycznych ośmiowiosłówek i skulingów zgromadzą przodującą klasę wioślarstwa polskiego i zapowiadają się jako wielkie święto wychowania fizycznego. Nadto zawody stanowią wielką manifestację na świeżo odzyskanych ziemiach. Specjalny komitet zabiega o uświetnienie zawodów obecnością przedstawicieli Naczelnika Państwa, Ministrów, Władz muniypalnych i prasy. W tym celu, dzięki niezmiernej uprzejmości Władz żeglugi w Bydgoszczy, Komitet uzyskał statki i pomoc techniczną na miejscu. Dla gości zarezerwowano kilkadziesiąt miejsc w hotelach. Czynnione są starania u Ministra kolei o ułatwienia techniczne dla prasy, uczestników i dostojnych gości, oraz u władz żeglugi wodnej o holowniki i statki z Warszawy. Niestety, w przeciwieństwie do władz polskich w Bydgoszczy, władze warszawskie okazują na razie o wiele mniejsze zrozumienie dla tej wielkiej manifestacji siły polskiej na zachodnich naszych rubieżach. Istnieje jednak nadzieja, że Komitetowi uda się pokonać te trudności i dostarczyć wysokim gościom, prasie i uczestnikom odpowiednie warunki podróży.

Tydzień na fundusz Olimpijski. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich organizuje tydzień popisów sportowych na fundusz ekspedycji PKiO. Zawody z udziałem naszych Olimpijczyków: jeźdźców hippicznych, tenisistów, footballistów, lekkoatletów, cyklistów, szermierzy i innych. Tych zawodników polskich, mających reprezentować naszą Rzeczpospolitą na Olimpijadzie Antweperskiej, będzie mogła Warszawa podziwiać po raz pierwszy, jako trenujących się we Lwowie, Krakowie i t. p. pod okiem specjalnych trenerów szwedzkich i angielskich. Zawody odbędą się między 4—11 lipca w Agrykoli, na Polu Mokotowskim i na Dynasach z wyjątkiem Akademii szermierczej, która odbędzie się wcześniej. Podobne zawody organizują lub mają organizować inne miasta polskie.

Na samą akcję napływają już większe ofiary. Między innymi złożyli już Tow. Wyścigów konnych 100.000 Mk (na nagrody) tor wyścigowy i pomoc techniczną, Warszawskie Tow. Cyklistów (kwotę i markę od biletu wejścia na zawody dnia 27, 28 i 29 czerwca), Rada miejska Kalisza 5000 Mk, Żydowskie Tow. Sportowe w Krakowie „Makkabi” 1000 Mk, Klub myśliwski w Warszawie 1000 Mk, Polskie Tow. Łowieckie 1000 Mk, p. Eisert 3000 Mk.

Już ofiary te świadczą o zrozumieniu znaczenia wychowania fizycznego w Polsce.

## Z życia skautowego.

Pierwsza wystawa warsztatów slójdowych drużyn skautowych Sokola II., Kętrzyńskiego 32, w dniu 24 bm. we czwartek o godz. 12 w poł. zostanie uroczystie otwarta i pobłogosławiona przez J.E. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego w obecności zaproszonych gości, prezydium miasta, przedstawicieli Sokola, Skautingu, władz szkolnych i instytucji. Podczas uroczystości skauci okażą swoją zreczność slójdową. Wystawa otwarta będzie do 27 bm. od 4—8 wiecz. Podczas tego skauci będą pracowali.

Wycieczka skautów łódkami Wisłą z Krakowa do Gdańska wyruszy w pierwszych dniach lipca. Przegląd załogi odbył się 20 bm. Skauci z prowincji zostaną telegraficznie zawiadomieni o terminie wyjazdu. Od 29 bm. mają jednak trwać w pogotowiu. Wyekwipowanie zwykle połowe, żywność na 3 dni (do Krakowa), oprócz tego pływki i 1/2 gliceryny. Lwowscy skauci o ile uczynią zadość warunkom mogą jeszcze się zgłaszać Sokół II., Kętrzyńskiego 32.

## Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11—15.

## Nekrologja.

†  
**Kazimiera Aleksandra Rybicka**  
medyczna W. P., zmarła w 23 r. życia, po długich a ciężkich cierpieniach dnia 20 czerwca 1920.  
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 22 bm o g. 4 popoł. ze szpitala załogi W. P. ul. Lyczakowska. 3304

## Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 21 czerwca 1920.

		Waluta markowa	
	Wartość nom.	Ostatni dwidenia	Piacą
<b>I. Akoje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).</b>			
Bank akc. związkowy IV i V emisji	—	—	367.50
Bank galic. dla handlu i przemysłu	—	—	530.—
Bank hip. gal.	—	—	570.—

Bank hip. ziemny	—	—	330.50
Bank Ludowy	—	—	213.50
Bank przemysłowy	—	—	448.—
Bank ziem. kred. gal.	—	—	385.—

## II. Akoje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	—	—	770.—
Tow. Cnodorów	—	—	980.—
Tow. akc. fabr. kart	—	—	560.—
Fabryka cementu „Portland Szczykowska”	—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	—	—	11.950.—
Tow. Dafota	—	—	1080.—
Tow. Górka	—	—	1540.—
„Ofkos” Zakł. przem. drz.	—	—	2975.—
Polska nafta	—	—	1190.—
Polskie Tow. handlowe	—	—	445.—
Tow. Przeworsk	—	—	2820.—
Tow. Rakszawa	—	—	350.—
Zakłady elektr. Sieraza	—	—	840.—
Tow. Zieleniewski	—	—	1491.—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—
Gal. Zakł. gorn. Sieraza	—	—	1400.—

## III. Liaty zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	Piacą	Żądają	Transakcje
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	67.55	68.25	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	70.35	71.05	—
Banku hip. gal. 4%	68.60	69.30	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	69.65	70.35	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	70.70	71.40	—
Banku kraj. gal. 4%	66.85	67.55	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	70.70	71.40	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	66.50	67.20	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	69.30	70.—	—

## IV. Oblig. za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	67.90	68.60	—
Komun. Banku kraj. 4%	65.10	65.80	—
Kolei lokalnej Ba. ku kraj. 4%	65.10	65.80	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	66.30	67.20	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4 1/2%	64.40	65.10	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4 1/2%	64.40	65.10	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	65.10	65.80	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	66.85	67.55	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	67.20	67.90	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	61.60	62.30	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	61.60	62.30	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	61.60	62.30	—

## V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	238.—	252.—	—
„ „ „ po 500 „	238.—	252.—	—
„ „ „ drobne	203.—	217.—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	59.50	66.50	64.—
„ „ „ (po 250)	42.—	49.—	—
Karbowanice (po 1000)	12.60	19.60	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	12.60	19.60	—
Franki francuskie	1200.—	1300.—	—
100 Franków szwajc.	3100.—	3200.—	—
1 £ Sterling	600.—	700.—	—
1 Dolar amerykański	147.—	161.—	—
1 Dolar kanadyjski	122.50	186.50	130.—
1000 marek niemieckich	434.—	448.—	437.—
100 marek niemieckich	42.—	43.—	—
Lei rumuńskie po 500	350.—	364.—	—
„ „ „ drobne	252.—	266.—	—
Liry włoskie	840.—	910.—	—
Czeskie korony	371.—	385.—	—
Korony austr. niem stempiowane	87.50	99.75	—

## VI. Dewizy.

Londyn	995.—	735.—	—
Paryż	1250.—	1350.—	—
Zurych	3200.—	3300.—	—
Praga	381.50	402.50	—
Wiedeń	99.—	112.—	106.—
Berlin	437.50	458.50	—
Nowy Jork	150.50	164.50	—
Medjoan	875.—	945.—	—

## VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K P. 6 1/2%.

## Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 21. czerwca 1920 noc.

### I. Papiery procentowe i obligacje.

	Wartość kuponu	Transakcje	Żądano	Postawiano
Miasta stoł. Warszawy	—	—	—	—
6 1/2% 1915—1916 r.	2.88	—	214.—	208.—
6 1/2% 1917 r. za Mk. 100	2.83.0	99.75	101.—	99.—
5 1/2% Banku ziemianckiego	1.02.0	—	103.—	99.—
<b>Liaty zastawne.</b>				
4 1/2% ziemskie	4.47.6	207.25	210	208.—
4 1/2%	3.97	—	—	—
5 1/2% miasta Warszawy	2.22	228.75	231	226.—
4 1/2% „ „	1.99.0	—	213	208.—
5 1/2% „ „ Łodzi	—	—	—	—
4 1/2%	—	—	—	—
6 proc. Banku hipotecznego	2.62.0	102.—	105	100.—

### II. Waluty.

Ruble carskie po 100 Rs	252.—	—	—
„ „ „ po 500 Rs	264.—	551.5	—
„ „ „ dumskie po 1000 Rs.	730.—	700.—	—
„ „ „ po 250 Rs.	360.—	485.—	—
Korony szwedzkie	—	—	—
„ „ „ duńskie	—	—	—
Franki francuskie	—	12.55	12.90
Franki szwajcarskie	—	—	—
Funt sterlingowy	—	605.—	590.—
Dolary Stanów Zjednoczonych	—	157.5	160.—
Dolary kanadyjskie	—	—	150.—
Lei rumuńskie	—	—	—
Liry włoskie	—	—	—
Guldery holenderskie	—	—	—
Marki niem. po 1000	—	—	—
Marki niem. po 100	—	—	—

### Czeki za okazaniem.

Paryż	12.5	12.7
Szwajcaria	32.20	32.20
Londyn	637.5	610.—
Nowy Jork	—	—
Berlin	406.—	422.—
Bukareszt	—	—
Bruksela	—	—
Wiedeń	108 — 104.5	Kopenhaga